

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 279

Wydawstwo i Redakcja „Kuriera Częstochowskiego”  
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 32. Tel. 34-1 i 34-2  
Konto pocztowo-czechowe: Warszawa 654  
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr 1

Częstochowa, piątek 24 listopada 1944 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi 25 groszy. W tym roku 1944. Zamówienia przyjmowane za przesyłką pocztową w Urzędzie Pocztowym w Gub. Gub.

Rok VI

## Wzmogła się gwałtowność walk w rejonie Akwizgranu

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 24 listopada. — Naczelnika Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 23 listopada:

Zaciekłość nieprzyjacielskich ataków na wielką skalę w rejonie Akwizgranu wczoraj, po przejęciowym osłabieniu, wzmogła się ponownie do bardzo wielkiej gwałtowności. Nasze wojska w dalszym ciągu zdają najtwardszą próbę ogniową i utrzymują swoje pozycje.

Załoga Eschweiler, do którego nieprzyjacieli podsunął się z trzech stron w przebiegu uprzednich zwycięskich walk, wśród krwawych stracił, zgodnie z rozkazem, odsunęła się od samych uniknięta okrażeń, na pozycje na wschód od miasta, stanowiącą dzielnicę dawnego łuku frontowego. Nieprzyjacieli stracił w pierwszym tygodniu nowej bitwy obronnej pod Akwizgranem ogółem 320 czołgów i co najmniej 20.000 ludzi. Także nasze własne straty nie są małe, pozostają jednak daleko w tyle poza amerykańskimi.

to silne ataki bolszewików, a formacje armii lądowej zniszczyły przy tym 29 czołgów, zaś samoloty bliskiego wsparcia i artyleria przeciwlotnicza lotnictwa dalszych 35 czołgów. Własne przeciwataki doprowadziły do poprawienia pozycji i zniszczenia odprysniętych sił nieprzyjacielskich.

Przejętych mostowych bolszewików nad Gisz, na północny wschód od Tokaju, zlikwidowała jedna z dywizji węgierskich, z wyjątkiem wąskiego pasa nadbrzeżnego. Na południowy zachód od Ungvaru również wczoraj spazły na niczym próby przełamania się kilku dywizji sowieckich. Lotnictwo zwalczało na obszarze Wegler z pomysłowym skutkiem nieprzyjacielskie czołwigi pancerny i komunikację dowozową Sowiecków.

Ataki bolszewików w Kurlandii straciły rozmach wobec niezłomnej siły obronnej naszych wojsk. Wsuwnięty naprędą łuk frontu — zgodnie z rozkazem — wyrównano, napierającego nieprzyjaciela odparli.

W południowej części Szwarcu załoga, wspierana ogniem sił naszej floty wojennej, utrzymuje dalej swoją pozycję w ciężkiej walce, wobec skoncentrowanych ataków nieprzyjacielskich.

Jednostki ubezpieczające marynarkę wojennej zatopły koło wschodniego wybrzeża półwyspu jeden ścigacz sowiecki.

Północno-amerykańskie bombowce terrorystyczne zaatakowały południowy obszar Rzeszy i zrzucały bomby na różne miasta. W Munchen celowymi trafieniami bomb zaprząskowych ciężko uszkodzono kościół N. M. Panny, inne zabityli kultu — nie uszkodzono. Siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły 19 samolotów nieprzyjacielskich, w tym 15 czteromotorowych bombowców.

W uzupełnieniu niemieckiego komunikatu wojennego komunikują:

Podczas ataku bułgarskich sił pancernych w rejonie na północ od Pristina sierżant August Holz, z 40-go pułku granadierów, zniszczył 6 czołgów nieprzyjacielskich i dzięki temu powstrzymał atak nieprzyjacielski.

Na południowy wschód od Budapesztu wyróżnił się szczególnie pierwszy batalion węgierski pierwszego pułku strzelców spadochronowych pod dowództwem kapitana Tassanyi, w ciągu kilkudziesięciu ciężkich walk.

W czasie walk nad Hatvan 5-ta i 8-ma bateria 24-go pułku artylerii przeciwlotniczej w dzielnej wytrwałej akcji, ramię przy ramię z piechotą węgierską, uderzonymi przełamaniem sowieckiego korpusu zmachowanego, przy czym zniszczyli 13 czołgów.

## Gen. Sosnkowski „na urlopie”

SZTOKHOLM, 24 listopada. — Według wiadomości agencji Reutersa podano w Londynie urzędowo do wiadomości, że były głównodowodzący polski Sosnkowski „otrzymał urlop” i udał się do Kanady.

Sosnkowski zalicza się do tych polskich osób wojskowych, które już od dawna naraziły się na nielaskę Kremlu. W kołach dobrze poinformowanych niejednokrotnie już mówiono w ostatnim czasie o tym że generał Sosnkowski przyjeżdża do Ameryki, ponieważ nie mógł znaleźć losu swego poprzednika na tym urzędzie, generała Sikorskiego, który w sposób dotąd niezupełnie wyjaśniony — stracił życie w katastrofie samolotowej.

## Roosevelt chce zwiększenia produkcji wojennej

SZTOKHOLM, 24 listopada. — Jak donosi brytyjska służba informacyjna z Waszyngtonu, prezydent Roosevelt oświadczył na ostatniej konferencji prasowej, że brak granatów kosztuje wiele istnień ludzkich na placach boju. Roosevelt wypowiedział się za nieprzerwaną produkcją takich potrzebnych materiałów jak granaty i okrywy, których alianci nie posiadają w dostatecznej ilości. Trudności istniejące pod tym względem — mówił dalej — spowodują się częściej do stałowiska robotników, którzy porzucili swe miejsca pracy z obawy, że tego rodzaju praca nie będzie już potrzebna po wojnie.

## Ofensywa japońska w Chinach

TOKIO, 24 listopada. — Podczas szybkiego posuwania się ku zachodowi, ścigając cofającego się przeciwnika, przebieg jednostki japońskiej przebieżył się przez obszar górski na lewo od linii kolejowej Kweiczu-Kwangsi. Znajdują się one 70 km na zachód od Lczang. Na skutek upadku miasta wojska chińskie straciły łączność z zapleczem. Droga odwrócić przeciętą jest dla nich w pobliżu Huiyuan.

## Rozbrajanie partyzantów greckich

ZAGREB, 24 listopada. — Po zarządzeniu przez angielskich dowódców wojskowych Grecji akcji rozbrajania partyzantów greckich, opublikowano obecnie rozkaz, aby do dnia 16 grudnia oddane wszystkie broń palną. General anglijski zabronił policji greckiej przyjmowania broni od rozwiązanych organizacji partyzanckich, podkreślając, że broń ta musi być dostarczona brytyjskim władzom wojskowym.

Jak podaje radiostacja w Kairze, członkowie EAM, politycznej organizacji komunistów w Grecji, stawiają opór podczas rozbrajania, tak że w różnych wypadkach doszło do starć z policją.

## Nie ma środków obrony przed „V 2”

LIZBONA, 24 listopada. — Światowa opinia publiczna interesuje się w coraz to większym stopniu — jak stwierdza „Dziennik Popular” — niemiecką bronią „V 2”.

Pismo nazywa „V 2” pociskiem bezzałobnym i zamierzonym. Pomimo wielkiej tajemnicy, jaka Anglia osłaniała skutki działania nowej broni, przedostało się jednak to i owo do wiadomości publicznej. Liczba osób, które widziały spadające „V 2”, jest w każdym razie bardzo ograniczona, gdyż tylko niewiele przeżyło to wydarzenie.

Przy nowej broni niemieckiej uniknięto rozmaitych niewłaściwości „V 1”, gdyż zapory balonowe nie mogą być czynione przy spadającym niemal pionowo. Myślnicy nie mogą go również ścigać, ponieważ nie są w stanie wyśledzić toru pocisku. Tym samym więc nie istnieje w praktyce możliwość skutecznej akcji obronnej przeciwko tej broni.

BERLIN, 24 listopada. — Sprawa i zw. bombardowania miejsc startowych „V 2”, „technika wzbijania szpilek”, o której komunikował Reuter, — otrzymała tego rodzaju odpowiedź w Berlinie, że podobna forma bombardowania powietrznego nie może być na miarę zmniejszenia siły walki dalekonośnej przy pomocy „V 2”. Tym samym waka-

żnie się, że technika startu „V 2” jest różna i istoty rzeczy od wyruszenia latających bomb „V 1”.

Podczas gdy tor lotu „V 1” jest stosunkowo płaski, to tor lotu „V 2” nie da się w ogóle zmierzyć przy pomocy oka. Dlatego też ze strony nieprzyjacielskiej, użyto określenia „bomba stratosferyczna”. Jak bardzo rewolucyjny jest w dziedzinie techniki wojennej pocisk dalekonośny „V 2”, to nie mniej sensacyjnym jest mechanizm wyrzutu i swej szybkości skuteczności. W miarodajnych kołach berlińskich mówi się, że miejsca wyrzutu lub też bazy, czy też punkty, względnie miejsca startowe nie mogą być w ogóle dostrzeżone z powietrza.

## Zmiany w gabinecie brytyjskim

SZTOKHOLM, 24 listopada. — W Londynie podano we wtorek do wiadomości na stopniacej nominacje: ministrem rezydującym na Środkowym Wschodzie został Sir Edward Grigg.

Ministrem rezydującym w Afryce zachodniej mianowano kapitana Harolda Balfoura.

Ministerem robót publicznych Duncana Sandysa.

Podsekretarzem parlamentarnym lotnictwa został komandor R. A. Barabner.

Sekretarzem parlamentarnym ministerstwa apropracji: John Wilmond.

SZTOKHOLM, 24 listopada. — Jak podaje brytyjska służba informacyjna zawiadomiono następnie, w związku z opublikowaniem zmiany w gabinecie, że ministerstwo wojny gospodarczej ma być wkrótce rozwiązane.

O niewymianowanych osobistościach poda je brytyjska służba informacyjna następujące dane: Grigg, następcą zamordowanego lorda Moyne był poprzednio gubernatorem Kenii i zajmował w kraju różne stanowiska ministerialne.

Sandys, jako Churchill, będzie odpowiedzialnym jako minister robót publicznych za usunięcie braku mieszkań i odbudowanie domów uszkodzonych bombami. Stanowisko jego uprawnia do zajmowania miejsca w gabinecie, którego będzie najmłodszym członkiem. Jest on następcą lorda Portal'a. Sandys był od roku 1943 sekretarzem parlamentarnym ministerstwa apropracji, stał się jednak znanym przede wszystkim jako przewodniczący „Komitetu zwalczania latających bomb”.

Balfour jest następcą lorda Swinton'a, który powrócił do Londynu, aby objąć stanowisko ministra lotnictwa cywilnego. Balfour był podsekretarzem stanu ministerstwa lotnictwa od roku 1936.

Barabner zaliczając się w skład lotnictwa bojowego marynarki, zajmował od lipca stanowisko w urzędach ministerialnych.

Wilmond jest członkiem partii pracy w parlamencie.

Lord Portal, który zajmował od roku 1942 stanowisko ministra robót publicznych, oświadczył, że zgadza się ustąpić zgodnie z propozycją Churchilla na korzyść Sandysa, aby ministerstwo robót publicznych mogła być kierowane przez członka Izby Gmni.



Część załogi Metz ustrzymują się w ciężkich walkach ulicznych wobec nieprzyjaciela, który wczoraj zdołał dotrzeć aż do środka miasta.

W Lotaryngii przeciwnik utrzymują swój nacisk w dotychczasowych rejonach ataków. Na wschód od Saarburg zdołał on przekroczyć czołwkami pancernymi granicę lotaryńsko-niemiecką. Zabera utracono. W zachodnich Wogezach trwają dalej lokalne walki z atakującymi w dalszym ciągu nieprzyjacielskimi batalionami głównymi na wschód od górnego biegu rzeki Mourthe.

Cytadela Seltoru utrzymano, mimo wszystkich ataków nieprzyjacielskich.

Sily przeciwnika, odcięte w rejonie Mühlhausen — Bazyle, zostały zastakowane przez nasze rezerwy lokalne. Nieprzyjacieli usiłował wczoraj bezskutecznie przedrzeć się przez nasz rygiel zaporowy pomiędzy południowym pogórzem Wogezów a granicą szwajcarską oraz nawiązać łączność ze swoimi okrężnymi formacjami.

Niemiecki ogień dalekonośny naszych broni nowego typu ostrzeliwał wczoraj rejon Londynu, Antwerpil i Brukseli.

Na odcinku wybrzeża adriatyckiego frontowo-włoskiego tarana bojowego działalność nieprzyjacielskiej artylerii i lotnictwa bliskiego wsparcia dosięgnęła wczoraj gwałtowność, niewidzianą także tutaj w takich rozmiarach. W nocny nieprzyjacieli przystąpił ponownie do ataku w wielkim stylu z punktem ciężkości koło Forl i nad wybrzeżem, przy czym pole bitwy oświetlił reflektorami. Zaletę walki rozgorzała zwłaszcza w ostatnim punkcie włamania, na północny zachód od Forl.

Z przyczek mostowych nad Dunajem w południowych Węgrzech raportują o nowych, torczących się jeszcze atakach bolszewickich, które przyniosły przeciwnikowi zyski terenowe.

## Plany Moskwy na Bliskim Wschodzie

BERLIN, 24 listopada. — W artykule pod tytułem „Kleszcze sowieckie” „Dziennik „Deutsche Allgemeine Zeitung” zajmuje się planami Unii Sowieckiej, zamierzającej do zapewnienia sobie dostępu do Morza Egejskiego przez Bułgarię względnie do Zatoki Perskiej przez Iran.

Skoro już Związek Sowiecki urbił sobie Bułgarię według własnego upodobania i przy pomocy swych znanych metod — pisze dziennik — obecnie odbywa się potęgowanie nacisku Moskwy na Iran. Wysłuwanie żądania koncesji naftowych, którym Angli-Amerykanie usiłują się przeciwstawić, należy uważać tylko za pretekst, albowiem Unia Sowiecka dysponuje dostateczną ilością własnych złóż naftowych. Związek Sowiecki chce osiągnąć tam swoje cele w podobny sposób, jak się to już, uwydatniło na terenie Bułgarii, aby utworzyć wielkie kleszcze, obejmujące dwa dawne marzenia i podporządkowanie wpływom sowieckim dwie pozycje kluczowe, których Londyn bronił przez przeciąg całego stulecia.

Na razie więc — jak stwierdza wspomniany dziennik — trwa ofensywa dyplomatyczna na Teheran, gdzie na znak dobrej woli założono czesopismo, irańskiego „Towarzysza” łączącego kulturalnej z „Unią Sowiecką”. Równocześnie Moskwa przy pomocy not i ataków prasowych podjęła ataki na rząd Iranu, zarzucając mu rzekomy sabotaż przy transporcie anglo-amerykańskiego materiału wojennego, pomimo, że

już przed kilku tygodniami Anglo-Amerykanie stwierdzili, żeczy trwają przeciwniwa.

Podczas gdy Sowieci traktują Jaszecza Egipt, Syrię, Liban, Palestynę, Irak oraz Arabię Saudycką, stosownie do swego hasła „islamskim pokrewieństwie dusz” — kofczy swą wyrodę „Deutsche Allgemeine Zeitung” — to Iran, jako pierwszy kraj w tej stronie zagrożony przez Iseem Bułgarii i ma być podporządkowany dalekosiężnym celom sowieckim.

## Przesilenie rządowe w Iranie

SZTOKHOLM, 24 listopada. — Powierze się Morteza Bayatowi misji tworzenia rządu w Iranie nie zakończyło bynajmniej przesilenia rządowego, jak donosi agencja Reutersa z Teheranu. Należy oczekiwać, czy Bayatowi uda się utworzenie nowego gabinetu.

Zastępca sowieckiego komisarsza spraw zagranicznych Kafilanadze, który zażądał w Teheranie ustąpienia rządu Saeda, przebywa wraz z Jaszecza w Teheranie, i w kołach brytyjskich przypuszczają, że Sowieci zamierzają Jaszecza raz wysunąć sprawę koncesji naftowych.

## W jednym zdaniu

Przewodniczącym urzędu produkcji wojennej Stanów Zjednoczonych Donald Nelson — jak donosi z Waszyngtonu — został mianowany „osobistym zastępcą” Roosevelta, za stępca członka gabinetu.

# Bolszewicka droga do kolchozów

Przeprowadzona w ciągu ostatnich tygodni w p. śpiesznym tempie bolszewicka zycja gospodarczego na obszarach wschodniej Polski, okupowanej przez czerwoną armię, obejmuje również wyłączenie dóbr. Akcja ta, propagowana przez agencje sowieckie pod nazwą „reformy rolnej” budzi wspomnienia metod rozpoczętych już w roku 1917 przez bolszewików na obszarze Związku Sowieckiego, celem kolektywizacji.

Podstępny chwytem udało się bolszewikom w roku 1917 pozyskać masę chłopstwa rosyjskiego dla sprawy rewolucji. Po służącej się skradzionym iłnej partii hasłem: „wszystka ziemia dla chłopów”, domagali się oni wyłączenia posiadaczy ziemskich i przykazał rozdział ich ziem wśród łaknących roli chłopów. Temu manewrowi zawdzięcza rewolucja październikowa swą zwycięstwo.

Już w dzień po objęciu władzy, w dniu 8 listopada 1917 roku na drugim kongresie sowieckim przyjęto dekret, który stwierdzał: „Własność właścicieli ziemskich do roli i ziemi znosi się natychmiast bez żadnego odszkodowania”. Kraj uznano jako własność ludu i oddano chłopom. W międzyczasie szalały już wszędzie furje grabieży. Synowie chłopcy, którzy zdzierali z armii wspólnie z t. zw. biedotą wiejską, plądrowali dwory, wypędzali albo mordowali właścicieli ziemskich.

Czerwoni władcy uważali rozdział ziemi przez chłopów za cieżki w oku. Bożenie wielkiej własności ziemskiej i utworzenie milionów małych gospodarstw sprzeciwiało się zupełnie programowi marksistowskiemu. Leninowi i kłose jego żydów było wygodniej, gdyby natychmiast po rewolucji można było przekształcić dobra ziemskie w wielkie gospodarstwa państwowe z tym celem, aby całe rolnictwo „uspołecznili” tak jak to uczyniono z przemysłem. Bolszewicka doktryna dlatego też uważała chłopów przywiązanych do swego zagony za śmiertelnych wrogów, którzy stali na drodze procesu „socjalizacji”.

Bolszewizm potrzebował chłopów jedynie po to, aby zdobyć władzę. Potrzebował ich tak długo, dopóki nie ujął tej władzy silnie w swe ręce. Rozpoczęła się następnie śmiertelna walka pomiędzy bolszewizmem a chłopstwem. Początki jej upatrywano w momencie, kiedy wysłano na wieś agitatorów, którzy głosili o walce klasowej wśród wsi, którzy musi podburzyć „biedotę wiejską” przeciwko „pasiruchom” (kulakom). Celem tego było rozbicie wsi na dwa nieprzyjemnie wrogie obozy i rozpoczęcie tak samo wojny domowa, jaka rozegrała się już w miastach. Dekretem z dnia 11.6.1918 roku utworzono wędznie „wydziały biedaków wiejskich” (kombied), które opowiadały władzę lokalną. Jednocześnie nie dano chłopom posiadającym ziemię prawa wyborczego.

Za produkty chłop otrzymał tylko pozbawiony wartości pieniądza. Towary przemysłowe i artykuły pierwszej potrzeby znikły zupełnie z rynku. Następnym tego było, że powierzchnia uprawna coraz bardziej zmniejszała się i wreszcie w roku 1921 spadła do połowy okresu przedwojennego. Aby móc zaopatrzyć głodujące miasta oraz armie, walczące przeciwko „białym”, musiano chłopów do odstawiania swego zboża do zorganizowanych w tym celu „oddziałów żywnościowych”. Głód zaczął panować na wsiach.

Zjawiska głodu często można obserwować w dziejach Rosji, jednak susza jaka panowała w roku 1921 doprowadziła do tak strasznej klęski, że nawet władze sowieckie zmuszone były podać, iż kosztowała przeszło 5 milionów ofiar śmiertelnych.

System sowiecki przeżywał wówczas jeden z najniebezpieczniejszych kryzysów. Władcom nie pozostało nic innego jak znieść obowiązek odstawy, przywrócić chłopom znowu prawo rozporządzania produktami rolnymi i ograniczyć się do pobierania podatków.

Wina za trudności na odcinku wyżywienia przypisywał Stalin z jednej strony „kulakom”, a z drugiej strony „zafałszanej gospodarce małorolnej” i zażądał jednocześnie, aby podjęto bezwzględna walka, mająca na celu wytypowanie kulaków, do których należał on teraz już nie tylko wielkich posiadaczy, ale „praktycznie” biorąc wszystkich, którzy posiadali własny zagony. Walka bolszewizmu z chłopstwem wstąpiła w nowe decydujące stadium. Jeśli w roku 1917 ogłoszono hasło: „wszystka ziemia dla chłopów”, to w roku 1927 zależono nowe rozwiązanie: „wszystka ziemia dla państwa”. Tak zwane uwolnienie chłopstwa z roku 1917 miało się zakończyć najbardziej niesłusznym niewolnictwem. Rozpoczęła się mianowicie kolektywizacja.

Na czele nowej kampanii przeciwko chłopom, rozpoczętej w roku 1928, stanął żydzi Jakowlew - Epstein, jako komisarz ludowy rolnictwa. Kaganowicz jako kierownik wydziału rolnego partii bolszewickiej i Herszel Jagoda, ówczesny zastępca szefa GPU. Rozpoczęli oni potężną akcję propagandową, obejmującą cały kraj. We wszystkich wsiach odbywały się zgromadzenia, na których komisarze i funkcjonariusze partii, przyrzekając i zarazem grożąc, wzywali do „dobrowolnej akcji” przy kolektywizacji, pozwalając jednocześnie nawet na „wypępowanie” z kolchozów. Artykuł ten w milionach egzemplarzy kopiertowano w wsiach, aby upokoić waburzone chłopstwo. Istotnie nastąpił też na krótko spokój, aby pod koniec 1930 roku znowu doszło do niezwykle ostrego szałach przemysłowych. Z początkiem roku 1931 kolektywizowano już 62,7 proc. a pod koniec 1933 roku przeszło 70 proc. wszystkich gospodarstw rolnych.

Następstwa tego nie zostały na siebie drugie czekać. W roku 1933 panowała straszna klęska głodowa, jaka trudno sobie wprost wyobrazić. Gospodarka ówczesna nie uwzględniała zupełnie gromadzenia zapasów, stan byłby spady do poziomu połowy dawnego kresu. Na Ukrainie zginęło z głodu 5,5 milionów ludzi, a w całej Unii Sowieckiej przeszło 11 milionów. Zgodnie

## Posuwa się stale bolszewizacja Rumunii

GENEWA, 24 listopada. — Komunistyczny minister spraw wewnętrznych w Rumunii, Petrescuan, który w dniu wczorajszym jasno wypowiedział się na łamach prasy bukaresteńskiej, zaleca z całą energią do przekształcenia reżimu, zgodnie z wytycznymi komunistycznymi i wybiera przy tym nawet poza ramy komunistyczne, jakie daje mu zajmowane stanowisko. Wynika z tego, że jego ówczesna działalność wobec przedstawicieli agencji Reutersa.

Przy tej okazji Petrescuan określił jako jedno z najważniejszych zadań wdrożenie ustaw antyżydowskich, wydanych przez dawne rządy rumuńskie. Następnie ma być podjęta walka „czystka” na odcinku administracji, przy czym celem jest bodziec walka z wszelkiego rodzaju spekulacją. — Będzie to nawet w pewnym stopniu uszczuplenie z ograniczeniem uprawnień gospodarki prywatnej. W myśl uchwałonej przez rząd t. zw. platformy demokratycznej” wielki przemysł, pod pozorem nacjonalizacji ma zostać usunięty spod wpływu swych właścicieli. Poza tym organizuje się również kontrola państwowa nad bankami.

W jak wielkim stopniu wzięły już górę czyste komunistyczne zasady, wynika to najwyraźniej z zamiaru, aby całe rolnictwo poddać zakrojonej na wielką skalę kontroli państwowej.

WIEN, 24 listopada. — W sprawie rozbrojenia wszystkich organizacji polwojskowych w całej Rumunii, o czym już doniesiono, podają z kół rumuńskich następujące szczegóły:

Na skutek tego zaostrzono akcję przeciwko kulakom. Rozpoczęto się formalne niszczenie kulaków. Przepędzano ich z domów, konfiskując jednocześnie bydło, maszyny i inwentarz. GPU bezlitośnie szalało, tapili całe wsi, mordowało mężczyzn i deportowało rodziny. Wyżuci z ziem całym miłonomi wędrowali do obozów pracy przymusowej. Przewiezono też również do obozów wysiedleńczych na Syberię, aby tam ostatecznie zgineli.

Równoległe z tempem i chłopska posiadająca cała rola, rozpoczęła się od jesieni 1929 potężna akcja kolektywizacji małych gospodarstw. W wielu okolicach chłopcy w dalszym ciągu stawiali czynny opór, a nastawienie antysowieckie na wsiach wzmagano się z dnia na dzień. Na wiosnę 1930 roku wybuchły powstania, które musiały być krwawo stłumione przez specjalne bataliony GPU.

Nadeszła teraz odpowiednia chwila do działania. W dniu 2 marca 1930 Stalin opublikował na łamach „Prawdy” artykuł, w którym bezwzględnie bezkompromisowo mówił o „dobrowolnej akcji” przy kolektywizacji, pozwalając jednocześnie nawet na „wypępowanie” z kolchozów. Artykuł ten w milionach egzemplarzy kopiertowano w wsiach, aby upokoić waburzone chłopstwo. Istotnie nastąpił też na krótko spokój, aby pod koniec 1930 roku znowu doszło do niezwykle ostrego szałach przemysłowych. Z początkiem roku 1931 kolektywizowano już 62,7 proc. a pod koniec 1933 roku przeszło 70 proc. wszystkich gospodarstw rolnych.

Następstwa tego nie zostały na siebie drugie czekać. W roku 1933 panowała straszna klęska głodowa, jaka trudno sobie wprost wyobrazić. Gospodarka ówczesna nie uwzględniała zupełnie gromadzenia zapasów, stan byłby spady do poziomu połowy dawnego kresu. Na Ukrainie zginęło z głodu 5,5 milionów ludzi, a w całej Unii Sowieckiej przeszło 11 milionów. Zgodnie

Podczas gdy w innych krajach, jak Belgia, Francja i Grecja, chociaż zawsze o organizację komunistyczną, niechęć do niej o rozbrojeniu związków polwojskowych, to uchwala rządu rumuńskiego nie jest skierowana wyłącznie przeciwko organizacjom komunistycznym, lecz przeciwko wszystkim obywatelskim organizacjom obronnym, głównie przeciwko t. zw. Gwardii Narodowej utworzonej przez kilku laty w Siedmiogrodzie przez narodowo-zaradczyzną partię Maniu. Wynika to również z faktu, że radio moskiewskie w gwałtownej polonice przeciwko apelowi Maniu, zwróciło się do tejże Gwardii Narodowej komunistycznej, że komenda sowiecka w Rumunii jeszcze przed nakazem rządu rumuńskiego zlikwidowała „wszystkie formacje bandyckie”, określając je jako formacje obojętne.

Zarządzenie rządu rumuńskiego pozostało organizację komunistyczne niekierującą. Przymusowe „polwojskowe” nie zostały do nich zastosowane. Wskutek ataków propagandy sowieckiej, w ramach których także dziennik „Krasnaja Zwiezda” wystąpił z żądaniem, iż należy „wyznać z kraju wszystkich Antonescu”, rozpoczął się najwidoczniej nowy kryzys rządu rumuńskiego, który dopiero niedawno wskutek podwyższenia do 6-tu łosek komunistycznych członków rządu zreorganizował się i przystosował do zadań sowieckich. Prawdopodobnie obecnie partia narodowo-zaradczyzna Maniu została spełniona zupełnie na drugi plan.

z oficjalnymi statystykami sowieckimi, w roku 1933 zmarło w Sowietach 14,71 milionów ludzi, a przeciętna śmiertelność w okresie normalnym wynosiła tam od 3 do 3,5 miliona.

Kolektywizacja postępowała jednak napręd. W roku 1933 zrealizowano wsiach oddziały polityczne” składające się z wysoce lojalnych, fanatycznych funkcjonariuszy partyjnych, którzy rozpoczęli bezwzględnie akcję terrorystyczną. Pewnego dnia oddziały te zlamaly ostentacyjnie opór rozpaczonego chłopstwa. W roku 1933 kolektywizacja objęła 93,5 proc. wszystkich gospodarstw rolnych, a 99,8 proc. ogólnych terenów uprawy należało do kolchozów i sowchozów. W ciągu 10 lat polityka przemysłowa przekształciła 25 milionów rospowiadających się w 342.000 zakładów kolektywizacji. Zwyrodniał w roku 1919 około rosyjski miast opłacać z 20 lat później kwym zniszczenia. Nierówna walka z diabelską zemsta bolszewizmu zakończyła się.

## Granice San Salvadoru i Gwatemali zamknięte

LIZBONA, 24 listopada. — Jak podaje Reuters, rząd San Salvadoru zapowiedział ogłoszenie stanu wojennego na terenach nadgranicznych z Gwatemalą. Granice zamknięte. Poza to rząd San Salvadoru odosił na obszarze plegu powinsy stan obłożenia na przecie 30 dni. Stwierdzono, że napaci rewolucjonistów — pokola rolnictwo i przemysł. Tysiące rewolucjonistów mają tylko oczekiwać w Gwatemali na sposobność aby wtargnąć do Salwadorskiej Garnizonu wzmożono.

## Grecja domaga się rewizji granic północnych

SZTOKHOLM, 24 listopada. — Członek parlamentu greckiego w Londynie Aleksander Pallas oświadczył na konferencji prasowej, że Grecja żąda rewizji granic północnych, aby stworzyć sobie przez to straż bezpieczeństwa w stosunku do Bułgarii. Grecja domaga się przynajmniej obietnic w posiadaniu trójką górskiego w północnym Epirusie o powierzchni 9.000 km kwadrat. Pallas wysunął przy tym gwałtowne skargi na włoskie wojska okupacyjne.

## Interesy amerykańskie w Egipcie

SZTOKHOLM, 24 listopada. — W związku z podróżą episkopskiego potentata przemysłowego Achmeda Abd Paszy do Stanów Zjednoczonych, aby tam uzyskać pomoc amerykańską przy budowie zakładów elektrycznych w Assuanem, pisze dziennik „Folks Dagbladet” w doniesieniu z Londynu, że w Londynie panuje się na te podjęte z wielkim niezadowoleniem. Żąda sobie mianowicie wreszcie tutaj sprawę ze Stanów Zjednoczonych całkowicie świadomością w tym kierunku, aby rynek szpindel byłby dla swych interesów.

## Zwołanie konsystorza

Jeszcze przed Bożym Narodzeniem MEDJOLAN, 24 listopada. — Z Miasta Włocławskiego donoszą, że papież jeszcze przed Bożym Narodzeniem zwoła konsystorz, na którym ma zostać obsadzone stanowisko, na którym niedawno kardynał sekretarz stanu Maglione.

## Zgon M. Paleologu

SZTOKHOLM, 24 listopada. — Dziennik „Dagbladet” donosi z Paryża, że w wieku lat 81 zmarł dyplomata francuski i pisarz Maurice Paleolog. W czasie pierwszej wojny światowej był on ambasadorem francuskim w Warszawie, a następnie sekretarzem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Był on także członkiem Akademii Francuskiej.

## Aresztowanie pisarza angielskiego

SZTOKHOLM, 24 listopada. — Radio Londyn donosi, że razem z żoną swą aresztowany został znany powieściopisarz, przebywający w Francji, P. G. Woodhouse. Aresztowanie miało być na rozkaz rządu francuskiego. Powieściopisarz Woodhouse'a nie są jasne.

Od początku wojny szwedzka flota handlowa straciła dotychczas 280 statków o łącznej pojemności 1.011.057 ton.

# Dlaczego oczy mamy na twarzy?

Niejednokrotnie, kiedy drobne przedmioty powszedniego użytku zaczynały kapturys i chować się po kątach choć są pilnie potrzebne, a poszukując ich nabiera cech bezładności, człowiek wzdycha smierdnie do myśli, że jednak przydałoby się trochę oko, umieszczone np. na końcu palca wskazującego. W ostatnim wypadku odnosiśmy wrażenie, że para naszych oczu na twarzy po obu stronach nosa nie zawsze jest na właściwym miejscu.

Jeśli przez chwilę zastać owid się nad problemem że oko na czubku palca byłoby bardzo pożytecznym instrumentem, wylania się pośród niego pytanie, dlaczego właściciel oprócz oczu jeszcze kilka innych narządów zmysłowych przyroda umieściła w głowie człowieka lub na jej powierzchni.

Ze nie musiałoby tak być bezwarunkowo, do wody tego spotykamy u wielu zwierząt. Dżdżownica na oczy netylko na głowie, lecz również rozmieszczone na całym ciele. Są to wlaście komórki zmysłu światła, za pośrednictwem których opak nie może widzieć, jednak odczuwa w jakiś mętny sposób podniecie światline. Zresztą wobec swolnego trybu życia, żyła ziemia jest przeważnie krećła robota w ziemi, zupełnie wykwalifikowane oczy nie byłyby jej potrzebne.

Podobnie mają się sprawy z innymi narządami zmysłowych. Owady odczuwają przy pomocy otworków rozmieszczonych po bokach ciała. Traktując sprawy według wzoru człowieka, wydałoby się naturalnym, że tam gdzie przebiega wdechane powietrze, zawierające w sobie różne wonie, powinny także mieścić się narządy zmysłowe.

wy wchowe. Owady jednak odczuwają zapachy ca pośrednictwem czulków. Najbardziej więc subtelny organ owadów mieści się nieci przed głową. A lenia palca naszych mieszkańców, mucha domowa ma na zakończeniu nóżek nie tylko organ zacczepienia, kłosa i smaku. Nie potrzebuje więc próbować dopiero rykiem, czy potrawa jest smaczna. Molyte, pszczoły i wszy posiadają również podobny organ zmysłu na stopach. Konik polny białe poniedziałek rekord pod względem rozmieszczenia narządów zmysłowych, gdyż sztychy za pośrednictwem swego owadka. Świerzcze zaś, mają uszy rozmieszczone na przednich łapkach.

W miarę przechodzenia do wyższych gatunków światła zwierzęcego, najważniejsze narządy zmysłowe przesuwają się stopniowo w kierunku głowy. Posiada to istotnie i w... w życiu podstawa. Najwyższe jednokomórkowe istoty żyjące odczuwają się tym, że całe ich ciało jest zarazem narządem zmysłowym. Wraz z wyższą budową organizmów, wykształcają się komórki zmysłowe z początku rozproszone po całym ciele, aż wreszcie u wyższych gatunków zwierzęcych wędrują w te miejsca głowy, jakie dzięki swemu położeniu mają największą możliwość kontaktu ze światem zewnętrznym. Miejsca te pozostała przede wszystkim w części w związku z ruchami zwierzęcia w przestrzeni. W ten sposób właśnie wyjaśnia się powód skupienia organów zmysłowych na przednim końcu ciała zwierzęcego, czyli na głowie. „Centralizacja” ta jest jednak jeszcze 3 innych wzglądów celowa.

Astronomowie dla zamyslenia odległości kosmicznych posługują się taką porównań: Człowiek, który miałby o tyle długą rękę, aby nią z ręki dotknąć i dotknąć słońca, mógłby spokojnie zaryzykować to, i nicy mu się nie stało. Nie odczułby bowiem wcale żaru słonecznego, gdyż dopiero po upływie dwustu lat nerwy jego mogłyby przemieścić do jego świadomości wrażenie że ułocze jest bardzo gorące. Z „blyskawicznie” biegniem myśli sprawy również nie wyglądają tak, jak się to często sądzi powszechnie. Zdolność przewodzenia podnieci po najszybszych węzłach nerwów nie przekracza 60 msek. co nie wynosi jeszcze 300 km/cond. Przeważna część przewodów nerwowych pracuje bardziej powoli, a ssałów zmiokrzywych zaledwie 1 cm/sek. Nerw wchowy zaccupka przenosi podniecie z szybkością 900 metrów na godzinę przy temperaturze wody 20 st., w zimniejszej wodzie zaś jeszcze bardziej powoli.

Gdy wieloryb zostaje trafiony karpanem w ogon, musiałby upłynąć dwule sekundy zanim podrażnienie nerwów przebiegnie duża przestrzeń od ogona do głowy i z powrotem i wywoła wściekle ruchy obronne zwierzęcia. Skoro ktoś dotknął palcem do rozżalonego piersia żelaznego, wtedy wiadomość „gorący” biegnie naprzód do mózgu i ten dopiero wywołuje pospieszny rozkaz aby palec cofnąć.

W społeczeństwie ludzkim t. czas reagowania na podniecie posiada wielkie znaczenie gospodarcze. Robotnik który w toku pracy reaguje przedzi od linexu o ułamek sekundy na podniecie wrokowe czy słuchowe może w ciągu roku wykonać również większą sumę pracy, gdyż i z ułamek sekundy powstają godziny i dni. Rzeczka codnia uwarł jest jeszcze fakt, że naogół reakcje na podniecie dźwiękowe

odbywa się szybciej, niż na wrokowe, pod warunkiem że nerwów słuchowych ma do przebiegu więcej punktów rozdzielczych, niż nerwów wrokowych, a wiadomo, że podniecie zmysłowe przebiega tym wolniej, im więcej ma to przebiecia węzłów nerwowych.

Wracając do wyntlenienia na początku 1917 wy, że dobrze byłoby posiadać oko na czubku wskazującego palca, dochodzimy do przekonania, że oko w takim miejscu nie posiadałoby podobnej sprawności jak oczy na twarzy. Poza tym nerw wrokowy, ciągnący się do właściwego ośrodka w mózgu do czubka palca byłby czynny sprzecznym z istotą rzeczy, aby biały swolger ciał, albowiem już przy dotknięciu, droga jaka przebiega podniecia do mózgu i z powrotem, ma w sobie stronę błędną, to do widzieliśmy na przykładzie z blachy rozpalonego piersia. Dla bardziej skomplikowanej pracy zmysłowej zwiększenie się dystansu, jaki musiałaby przebyć podniecia, do mózgu, oraz podłużenie czasu reakcji na nią, byłoby oczywiście niezgodnym przy wszystkich tych warunkach, jakoby człowiek miał do spełnienia.

Stosując się to zresztą nie tylko do człowieka, lecz i do zwierząt, ponieważ organizm zwierzęcy stanowi doskonałą całość w swym rozwoju, chociaż 60t niżel od człowieka. Doskonalsze ciało ma na tym, aby w jak największym stopniu było przystosowanym do wymagań swego otoczenia i zawarty w nim warunków środowiska. Na takim podłożu więc doszło do wykształcenia się węższych i węższych organów zmysłowych w głowie i na głowie i do powstania strzał nerwowej, jaka jest mózg, ponieważ strzał okazała się możliwą najbardziej ostrą czułością gospodarka przewodząca n. owym, przy nieodzownym utrzymaniu najwęższej ich strzałki do pracy.



